

objawienie

DARY

zielonoświątkowo - charyzmatyczne

Celem tego studium jest wyciągnięcie wniosków ze zjawiska, jakim jest współczesny ruch charyzmatyczny i pokazanie tego, jak traktuje on używanie znaków i darów objawieńczych.

Skoncentruję się na darach: proroctwa, języków i wiedzy pochodzącej bezpośrednio od Boga.

Prześledzimy też inne praktyki współczesnego ruchu charyzmatycznego, jak np. uzdrawianie, ale centrum uwagi stanowią będą proroctwa, języki i dar wiedzy.

W związku z tym dokonamy:

1. Przeglądu fragmentów Pisma Św. traktujących o objawiających się darach
2. Podsumowania współcześnie objawiających się darów charyzmatycznych w świetle darów opisanych w Piśmie Św.

I. Przegląd fragmentów Pisma Św. traktujących o darach manifestujących się na zewnątrz¹

Dokonyamy przeglądu następujących fragmentów:

Dz 1,8	1Kor 13,8-10
Dz 2,1-23	1Kor 14, 1-40
Dz 8,14-17	2Kor 12,11-12
Dz 10,44- 47	Ef 2,19-20
Dz 19,1-6	Hbr 2,3-4
Rz 8,26-27	Apokalipsa 22,18
1Kor 12,28-31	1Tm 2
1Kor 13,1	Mt 24

Dz 1-8. Duch Św. Zstąpi na nich (Żydów), aby byli świadkami Chrystusa w mocy Ducha Św., by osiągnęli po pierwsze Żydów w Jerozolimie i w całej Judei, następnie pół-Żydów w Samarii, i wreszcie nie-Żydów - aż po krańce ziemi.

Ta moc manifestowała się poprzez mówienie językami, prorokowanie, uzdrawianie i poprzez inne nadnaturalne znaki. W całych Dziejach Apostolskich te ponadnaturalne wydarzenia działy się jednak jedynie poprzez Apostołów lub ich wysłanników (Dz 2,43). Nie znajdziemy Bożych cudów dokonujących się poprzez jakąś niezależną grupę wierzących. Każdy cud był bezpośrednio powiązany z Apostołami. Nie było nabożeństw uzdrowieńczych, nie było padania w duchu, nie było prywatnych modlitw w językach - nic takiego nie zapisano na kartach Nowego Testamentu.

Dz 2,1-23 Piotrowi nie chodziło oczywiście o przepowiedzenie, że Mesjasz przyjdzie, ale zweryfikowanie faktu, że Mesjasz przyszedł. I właśnie dokładnie o to chodziło Joelowi, kiedy pisał o tym w ST. Po tym, kiedy opisał przyszły ucisk, jaki spotka Żydów (Joel 2,1-11), pokutę Żydów (Joel 2,12-17) i ich przyszłe odnowienie (2,18-27), które będą miały miejsce po drugim przyjściu Chrystusa, Joel powraca to tematu pogan. Mówi: "I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia ..." (Joel 3,1). Joel ma więc precyzyjnie i dokładnie to samo na myśli, co i Piotr. Piotr nie używa tego fragmentu wyrывая go z kontekstu, ani zmieniając kontekst. Nie alegoryzuje tekstu, ani w sposób przenośny nie uduchawia go, usiłując przedstawić Izrael jako przenośnię Kościoła. Piotr mówi literalnie i precyzyjnie to samo, co Joel, a mianowicie, że Mesjasz przyjdzie najpierw do Żydów, a potem Żydzi będą prorokowali poganom poprzez sny i wizje. W ten sposób Bóg wyleje swojego Ducha na pogan.

Jedyna różnica między Joelem a Piotrem polega na tym, że Joel, jako prorok ST nie widział pierwszego i drugiego przyjścia Chrystusa i okresu Kościoła między nimi. (Ef 3, 3-9) Joel mówi, że wydarzenie to będzie miało miejsce w czasie przyjścia Mesjasza. W Joela 2.3 (co cytuję Piotr w Dz 2,20), starotestamentowy prorok powraca do tego, co stanie się przed

¹ Dary manifestujące się lub objawieńcze. Patrz przypis str. 4

przyjściem Mesjasza: „Słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie Dzień Pański, wielki i wspaniały”. Podejrzewam, że Piotr cytował to z powodu ciemności, jakie miały miejsce niedawno -w czasie ukrzyżowania - przed zmartwychwstaniem Chrystusa.

Jest rzeczą oczywistą, że nie ma tu mowy o jakimkolwiek prorokowaniu przez pogan przed drugim przyjściem Chrystusa, ani też w wykonaniu kogokolwiek w okresie Kościoła. Utrzymywanie, że to proroctwo ma się wypełnić w całym Kościele - a nie tylko i wyłącznie poprzez synów i córki Izraela - stoi w jasnej sprzeczności zarówno z Joelem, jak i z Piotrem. Mówienie, że proroctwo to jest aktualne przez cały okres Kościoła przez 2000 lat, oraz, że dar języków zaniknie, ale pojawi się znowu koło roku 1900 - nie jest z całą pewnością zgodne z myśleniem Piotra. Trzeba więc powiedzieć, że nie ma w tym proroctwie absolutnie niczego, co mogłoby potwierdzić współczesne ruchy: zielonoświątkowy lub charyzmatyczny.

Dzieje 2,1-23	Manifestujące się ¹ współcześnie dary charyzmatyczne
1. Obecnych jest 12 apostołów	1. Nie ma nikogo z oryginalnych apostołów (oczywiście)
2. Żydzi przemawiają do Żydów	2. Paganie przemawiają do większości pogan
3. Języki były znanymi językami	3. Większość języków to języki nieznane
4. Miało to miejsce po przyjściu Chr.	4. Poprzedzają przyście Chrystusa
5. Wypełniły się proroctwa ST i NT	5. Nie są wypełnieniem żadnego proroctwa
6. Uzasadnienie wynikało z Pisma Św.	6. Ich uzasadnienie pochodzi z doświadczenia

Dz 8, 14-17 Dz 10, 44-47	Manifestujące się współcześnie dary charyzmatyczne
1. Otrzymanie Ducha Św. po nawróceniu może lub powinno mieć miejsce w obecności oryginalnych 12 apostołów.	1. Otrzymanie w specjalny sposób Ducha Św. po nawróceniu dokonuje się (oczywiście) nie w obecności oryginalnych 12 apostołów.
2. Każde z tych wydarzeń wypełniło proroctwo Chrystusa z Dz 1.8.	2. Wydarzenia te nie są wypełnieniem żadnego fragmentu Pisma.
3. Wydarzenia te są dosłownym zastosowaniem Pisma	3. Wydarzenia te luźno odnoszą się do Pisma.

¹ Angielskie „revelational” pochodzi od „reveal” = objawiać, może więc znaczyć (1) objawiające (się) - (kogoś) - (coś), (2) manifestujące (się) - (coś). Jest to zapewne termin techniczny w żargonie teologicznym kręgów zbliżonych do Autora, które niestety nie wywarły (na nas i innych współczesnych chrześcijan) jeszcze takiego wpływu, byśmy się dorobili odpowiedników ich pojęć i przyswoili je sobie. Lepsze pomysły uprzejmie proszę przekazywać na mój adres. Albo przez tego, kto podał to tłumaczenie. Dziękuję. Tłumacz-AGent

Dz 19, 1 i 6	Manifestujące się wspólnie dary charyzmatyczne
1. W wydarzenie to zaangażowani są staro testamentowi wierzący nawróceni wcześniej i nie znający ani służby Jezusa, ani Ducha Św.	1. W wydarzenia te zaangażowani są chrześcijanie żyjący 2000 lat po zakończeniu ziemskiej działalności Jezusa i po zesłaniu Ducha Św.
2. Zostali oni nawróceni poprzez służbę Jana Chrzciciela - zorientowaną na przygotowanie drogi Mesjaszowi.	2. Wierzący ci nie uczestniczą w żadnym wydarzeniu, o którym mówi Biblia.
3. W wydarzenie to zaangażowani byli ludzie żyjący i nawróceni przed i po powstaniu Kościoła.	3. Ludzie ci nawrócili się po powstaniu Kościoła (a prawdopodobnie blisko jego końca).

Prorockie objawienia na kartach Nowego Testamentu

„Błagania” lub „westchnienia” z Rz 8, 26-27	Manifestujące się wspólnie dary charyzmatyczne
1. Mają miejsce między Duchem Św. a Bogiem Ojcem	1. Przypuszczalnie mają miejsce między Duchem Św. a wierzącym
2. Nakierowane są w górę - na Boga	2. Nakierowane są w dół - na wierzącego
3. Wyjaśniają Bogu Ojcu intencje wierzącego	3. Zaciemniają wierzącemu intencje Boga
4. Zawierają specyficzne przesłanie znane wierzącemu.	4. Nie zawierają żadnego przesłania, są jedynie mistycznym przeżyciem sprawiającym przyjemność wierzącemu.
5. Zanoszą język wierzącego przed Boga	5. Przypuszczalnie przekazuje Boży język wierzącemu.

1 Kor 12,28-31 - Za wyjątkiem darów pomagania i administrowania, wszystkie inne dary, wymienione przez Pawła, jakie „Bóg ustanowił w Kościele” odnosiły się do prorockiego objawienia pochodzącego od Boga. Powód, dla którego apostołowie wymienieni są „naprzód”, a języki na samym końcu, jest taki, że apostołowie dali nam Nowy Testament - największy dar dany nam przez Boga po Chrystusie. Języki są natomiast umieszczone na końcu listy dlatego, że nie miały w kościele żadnej wartości, chyba, że były tłumaczone (r.14). Proroctwo jest na drugiej pozycji, ponieważ również ono przekazuje objawienie od Boga, które miało w Kościele zasadnicze znaczenie przed powstaniem Nowego Testamentu.

1Kor 13,1- Charyzmatycy utrzymują często, że ich nierozumna paplanina jest językiem anielskim, bo Paweł miał się nim rzekomo posługiwać. Jest to kompletnie sprzeczne z jego

wyrażonym tutaj poglądem. Nie twierdzi on, że *ma* ten dar, ale że *gdyby go miał*, to i tak byłby on nieużyteczny bez miłości. Zdanie to nie jest opisem Pawłowego mówienia językiem anielskim, ale stanowczym wyrażeniem jego poglądu.

1Kor 13.8-10 - We fragmencie tym Paweł rozpoznaje tymczasowość manifestujących się darów duchowych (proroctwa, języków i wiedzy). Zdanie: „Gdy przyjdzie to, co jest doskonale” rozumiem w odniesieniu do czasu, kiedy otrzymamy nasze zmartwychwstałe, przemienione ciała i ujrzymy Jezusa Chrystusa twarzą w twarz.

W ciągu pierwszych lat istnienia Kościoła - opisanych w pierwszych 19 rozdziałach Dziejów Apostolskich - nie mieliśmy do czynienia z wielką świadomością powstawania Nowego Testamentu. Apostołowie rozumieli, że Bóg buduje Kościół za pomocą objawiających się proroctw, ponieważ ST, stanowiący natchnione Pismo, był niewystarczający do wyjaśnienia wieku łaski. Paweł, w czasie kiedy pisał do Koryntian (około r.56), rozumiał, że proroctwo, języki i wiedza są wprawdzie tymczasowe, ale aktualnie potrzebne.

Ostatni list wspominający dar proroctwa to list do Efezjan napisany ok. r.61. Tam jest jednak mowa o konkretnych apostołach i prorokach danych Kościołowi., a nie ogólnie o darze proroctwa. Po roku 62 objawienie prorockie (proroctwo, języki i wiedza) nie jest już wymieniane jako coś mającego jeszcze miejsce. W tym czasie, albo jeszcze później, Paweł pisze listy do Filipian, Kolosan, Filemona, do Tymoteusza i do Tytusa. Wszystkie te listy mówią o tym, co i jak się dzieje w kościołach, albo też jak być powinno. Paweł nie wspomina tam ani razu o proroctwie, ani o językach, ani o wiedzy. Piotr napisał swoje listy po r.62 i też ani razu nie wspomina manifestujących się darów profetycznych. Autor listu do Hebrajczyków napisał obszerny list do Kościoła po r.62 i nie ani razu napomknął o tych darach. Dwie rzeczy są bardzo jasne: pierwsza, Paweł powiedział, że te dary zanikną; i druga, na półmetku Nowego Testamentu zanika wzmiankowanie o tych darach.

Także Juda i Jan napisali swoje listy po r.62 i także nie wspominają o proroctwie, językach i darze wiedzy od Boga. Tak naprawdę, to ostrzegają przed fałszywymi prorokami. Jezus odnosi się tylko jeden raz do proroctwa w Kościele w Azji Mniejszej w latach 90-tych - i jest to fałszywe proroctwo „niewiasty Jezabel” (Apokalipsa 2 i 3).

Gdzieś między rokiem 64 a 68 autor listu do Hebrajczyków odnosi się do manifestowanych darów i znaków, jakie miały miejsce w przeszłości jako potwierdzenie autentyczności Chrystusa i apostołów (Hbr 2,3-4). Koło roku 68 traktowano te dary już jako sprawy z czasu przeszłego.

Jak już wspominałem, kiedy proroctwo, języki i dar wiedzy zanikały, pojawiła się nowa koncepcja. Wydaje się, że apostołowie zrozumieli, że formuje się nowy kanon Pisma - równy Pismom ST. Twórcy pism NT zakładali lub stwierdzali, że Pisma te należy traktować jako pochodzące od Boga. Piotr np. deklaruje równorzędność listów Pawła z Pismami ST w 2Pt 3,15-16.

Św. Jan zakładał, że jego Pisma są autorytatywnie natchnione przez Boga (J 21,24; Ap.22.18) Wydaje się, iż Jan uważał, że objawienie dane apostołom usunęło potrzebę daru proroctw, języków i wiedzy.

1Kor 14,1-40 Główną myślą tego fragmentu jest poparcie proroctwa na zgromadzeniach wierzących i zniechęcenie do mówienia językami, chyba że byłyby one tłumaczone (w.5). Tłumaczone języki były bardzo podobne, o ile nie identyczne z proroctwem. Mówienie

językami bez tłumaczenia opisano jako:

- (1) mówienie do Boga - w.2
- (2) budowanie samego siebie - w.4
- (3) mówienie bez pożytku - w.6
- (4) mówienie na wiatr w.9
- (5) przemawianie jako barbarzyńca - w.11
- (6) mówienie bez korzyści - w. 14

Prywatna pobożność lub modlitwa w językach nie zostały wymienione ani tu, ani gdziekolwiek indziej w Biblii.

W w.18 Paweł mówi: „*Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich.*” Wielu sugeruje, że chodzi tu o prywatną pobożność Pawła lub jego modlitwę w językach. Na podstawie tego wersetu nie da się tego jednak stwierdzić. Być może Paweł mówi tu, że posługuje się większą ilością „zwykłych” języków. Takie jest normalne użycie tego słowa (jak w Dz 2,8-11). Nawet gdyby Paweł mówił tu o swoich prorockich wypowiedziach, na jakie zdobył się poza zgromadzonym Kościołem, to wcale by to jeszcze nie oznaczało prywatnego ćwiczenia pobożnościowego. Wszystkie przypadki użycia języków z Dziejów Apostolskich. były publiczne - nawet jeżeli nie zawsze miały miejsce na zgromadzeniu Kościoła.

Nawet gdyby to było jedyna wypowiedź o językach w Nowym Testamencie, to zwróćmy uwagę, że nie jest to ani zalecane, ani rekomendowane, ani opisane ani ocenione. Wydaje się to dziwne, skoro publiczne używanie języków jest opisywane i oceniane w całej rozciągłości.

Także werset 28 używany jest na poparcie użycia daru języków w ramach prywatnej pobożności. Jednak nie rozpatruje się jej tutaj. Paweł dyskutuje tu kwestię, kiedy jakaś osoba powinna zabierać głos, a kiedy ma siedzieć cicho na zgromadzeniu Kościoła.

Werset 26 jest b. istotny. Opisuje, jak funkcjonował Kościół w tamtych czasach. „*Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania, albo objawienia rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu.*” Ten opis spotkania kościelnego należy skontrastować z Ef 5,19, gdzie prorocтво, języki i wiedza już nie są wzmiankowane.

Pod koniec rozdziału Paweł daje 8 zasad używania darów objawieńczych:

- (1) nie więcej niż 3 mężczyzn ma mówić w językach na jednym zgromadzeniu (w.27)
- (2) mają mówić językami kolejno, czyli nie równocześnie (w.27)
- (3) nikt nie powinien mówić językami, kiedy nie ma kogoś, kto przetłumaczy daną wypowiedź (w.28, a także 4, 6-11, 13-16 i 26)
- (4) nie więcej niż 3 mężczyzn może prorokować na jednym zgromadzeniu (29)
- (5) wszelkie prorocтва (łącznie z tłumaczonymi językami i darem wiedzy) mają być testowane, badane i osądzone przez innych uczestników zgromadzenia (w.29, również 1Tes5,20-22 i 1J4,1)
- (6) nigdy 2 ludzi (mężczyzn) nie powinno prorokować z użyciem jakiegokolwiek daru równocześnie (30-31)
- (7) prorockie wypowiedzi należy wygłaszać bez zakłopotania, ale porządnie, spokojnie, z godnością (33 i 40)
- (8) żadna kobieta nie powinna kiedykolwiek ani mówić językami, ani wygłaszać prorocत्व, ani wypowiadać słowa wiedzy ani przemawiać na zgromadzeniu Kościoła (w. 34 - 35)
[z **1Kor 11,4-5** wynika, że kobieta może prorokować poza zgromadzeniem Kościoła jeżeli ma nakrytą głowę - ale tylko poza, a nigdy na zgromadzeniu wierzących.

Córki Filipa były prorokiniami (Dz 21,9) - i nic nie wskazuje na to, że praktykowały swój dar przemawiając na publicznych zebraniach Kościoła, na których byli obecni mężczyźni. Tego Paweł ostro zabrania.

2 Kor 12,11-12 Paweł przedstawia tu dowód na prawdziwość swojego apostołstwa - mianowicie „*znaki, cuda i przejawy mocy*” dokonywane poprzez niego. Celem tych cudów było więc potwierdzenie autentyczności, że Paweł był apostołem.

Ef 2,19-20 Paweł mówi nam tu, że prawdziwy Kościół, Ciało Chrystusa, wybudowany został na fundamencie apostołów i proroków. Zauważyliśmy też już, że nowotestamentalne cuda i znaki związane były bezpośrednio i osobiście z apostołami.

Hbr 2,3-4 Jak już wcześniej zauważyliśmy, mamy tu autora piszącego ewidentnie po okresie znaków i cudów, kiedy nie były już one doświadczeniem Kościoła. (64-68) Autor wyjaśnia nam przeznaczenie tych znaków, cudów i darów Ducha Św. Służyły one uwierzytelnieniu Bożych świadków, potwierdzeniu, że byli oni rzeczywiście Jego apostołami, którzy widzieli i słyszeli o tym wielkim zbawieniu od Chrystusa.

Apokalipsa 22,18 Werset też zdaje się zamykać kanon natchnionych Pism do czasu powrotu Chrystusa (Ap. 22.20). *Księga* wymieniona w tym wersecie to Apokalipsa, dlatego, że jest to ostatnia księga NT, zamykająca go, dlatego ten werset zamyka też całe objawienie NT.

J 4,48 i Mt 16,4 Jezus nie powiedział nam, dlaczego pokolenie złe i wiarołomne domaga się znaków, wydaje się jednak, że tak jest. Im gorszy jest ten świat, tym bardziej szuka znaków i cudów. Ludzie namiętnie szukają objawień Matki Boskiej, aniołów, demonów, jasnowidzów, przybyszów z kosmosu, itp. Jezus czuł widocznie, że wiara opierająca się na znakach i cudach jest gorszej jakości niż wiara bazująca na Słowie Bożym (Łk11,27-28). W kontekście 16 rozdziału Mateusza to prośzenie o znaki i cuda w wykonaniu faryzeuszy i saduceuszy nazwał „małą wiarą” (Mt 16,18). Kiedy Tomasz uwierzył po zobaczeniu znaku ran zmartwychwstałego Chrystusa, Jezus powiedział mu coś takiego: ”Uwierzyłeś, bo mnie zobaczyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” (J 20,29)

1Tm 4,1 + Mt 24,4-5; 11 i 24 + Mt 7,22-23 Kiedy Jezus Chrystus i apostołowie myśleli o końcu tego czasu, nigdy nie zapowiadali jakiegoś wielkiego wylania Ducha Św. na Kościół przed powrotem Chrystusa. To, co ustawicznie przepowiadali, zarówno Jezus jak i apostołowie, to fałszywi prorocy dokonujący znaków i cudów i uzdrowień po to, aby, jeżeli to możliwe, zwieść nawet i wybranych.

II . Ocena objawiających się współcześnie darów charyzmatycznych w świetle darów opisanych w Piśmie Św.

Pozwólcie mi najpierw podać moją konkluzję co do objawiających¹ się charyzmatycznych darów.

Nie istnieje biblijna podstawa dla dzisiejszych objawieńczych darów. Nie znaczy to, że istnieje biblijna podstawa do zakazania darów objawieńczych na dzień dzisiejszy. Nie mówię przez to, że Bóg nie może, nie będzie, albo nie sprawia dzisiaj objawieńczych² cudów. Nie znaczy to również, że Bóg nie może zrobić czegoś, co nie zostało nam objawione w Biblii. Wiem, że Bóg nie musi się z nami konsultować, zanim zrobi coś w tym kierunku. To, co chcę powiedzieć, to to, że nie możemy za pomocą Biblii ocenić, czy te współczesne dary są od Boga, czy też nie.

Co jednak zrobić z faktem, że współczesne dary charyzmatyczne istnieją same w sobie?

Są one jak auta.

W Biblii nie ma nic o autach. Czy są biblijne? Czy są od Boga? Może są demoniczne? Nie możemy sobie na to pytanie odpowiedzieć poprzez zwyczajne używanie samochodu, jeżdżenie nim, czy też posiadanie go. Biblia nic o samochodach nie mówi. Bóg może posłużyć się samochodem. Szatan też. Ludzie posługują się autami do swoich celów. Możemy ocenić sposób, w jaki to robią, i owoce korzystania z aut - ale nie możemy powołać się na Pismo Św. dla poparcia naszego przekonania, że samochody pochodzą od Boga.

Pozytywne cechy ruchu chrześcijańskiego utrzymującego, że istnieją dzisiaj objawieńcze dary biblijne³

1. Wielu porządnych ludzi używa darów objawieńczych.
2. Ludzie stojący na tym stanowisku zazwyczaj podkreślają wartość studiowania Biblii.
3. Biblia nie stwierdza, że nie ma aktualnie takich darów.

¹ patrz przypis ze str.3

² patrz przypis str.3

Główne problemy z wiarą w istnienie darów objawieńczych dzisiaj

1. Charyzmatycy determinują prawdę eksperymentalnie

Charyzmatycy są Panami i Paniami Doświadczyńskimi. Oni wierzą, że ich języki, albo prorocтва albo słowo wiedzy pochodzą od Boga, ponieważ oni tego doświadczyli, a nie dlatego, że Biblia mówi, że Kościół w I. wieku ich używał. Prawie każdy rozdział prawie każdej książki zaczyna się od osobistego doświadczenia. Wiele z nich zawiera tylko same relacje.

Doświadczenie nie jest jednak prawidłowym testem prawdy. Doświadczenia nie przychodzą z naklejką „prawda”. To samo przeżycie można zrozumieć na tysiąc różnych sposobów. Doświadczenie chrześcijańskiego nawrócenia my widzimy jako dzieło Ducha Św. w życiu grzesznika, a behawioralna psychiatria zdefiniuje je jako oddziaływanie energii podświadomości na świadomą koncentrację.

To samo jest prawdą przy doświadczeniu pojawienia się duchów. Ludzie wierzący w życie na innych planetach i wizyty innych cywilizacji na ziemi nazywają je UFO. Ci, którzy wierzą w duchy, nazywają je duchami zmarłych przyjaciół i krewnych. Ateistyczni psychologowie nazywają to zaburzeniami umysłowymi. Niektórzy chrześcijanie nazywają je demonami, a inni aniołami lub Jezusem.

2. Charyzmatycy zakładają, że zbawienie w Chrystusie nie daje nam dostatecznie wiele od Boga

Wierzą oni, że „pełna Ewangelia” wymaga jeszcze drugiego błogosławieństwa (lub chrztu w Duchu Świętym) po nawróceniu. Tym samym nakłaniają nas do wiary w to, że zbawienie, tzn. przyjęcie Jezusa Chrystusa jako swojego Boga i Zbawiciela, nie daje nam wystarczająco dużo, byśmy byli duchowi w pełni. Oznacza to, że jeśli przyjęliśmy Chrystusa jako naszego Zbawiciela i robimy postępy w oddaniu Bogu i poznawaniu Pisma św., ominie nas coś najlepszego, co Bóg ma dla nas. Przykładem mogą być słowa Dawida Wilkersona w artykule *Dotknięcie Boga*: „Pytam was: <Czy chcecie doświadczyć szczególnego, cudownego dotknięcia Boga?> Jeśli chcecie być tylko zbawieni - tylko modlić się i czytać Biblię oraz robić to, co właściwe - to ten przekaz nie jest dla was.”

Apostoł Paweł powiedział Tymoteuszowi: „Dołóż starania, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy”. Ale Wilkerson mówi, że to mało. O drugim błogosławieństwie, albo chrzcie w Duchu, jako wydarzeniu mającym miejsce po nawróceniu, nie znajdziemy nic również w pismach św. Augustyna, Tomasza z Akwinu, Lutera, Kalwina, Knoxa, Zwinglego, Spuergona, Scofielda czy Grahama.

3. Charyzmatycy ignorują podstawowe protestanckie wierzenie „sola scriptura” - „jedynie Biblia” jako podstawa autorytetu

Charyzmatycy podobnie jak wielu rzymskich katolików zaprzeczają roli Biblii jako jedyne autorytetu. To więc nie jest cud, że ruch charyzmatyczny kwitnie w Kościele Rzymsko-katolickim. Cytat: Izydor Mikulski, *The Catholic Weekly*, 20stycznia 1995, str.5: „*Gdyby*

Biblia była jedynym źródłem wiary, to jak nam się wydaje, sama zawierałaby takie stwierdzenie o sobie.”

Jack Deere pisze: „*Sola Scriptura* (tylko Pismo) była jedną z pól bitewnych reformacji. Charyzmatycy zetknęli się tutaj nie tyle z groźną przeszkodą, co z przeszkodą nie do pokonania, bo nie mogli stworzyć jakiegoś szczególnego tekstu biblijnego uczącego, że cuda lub dary duchowe były ograniczone do okresu Nowego Testamentu.”

Myślę, iż ludzie ci mogliby mieć alternatywne interpretacje tych urywków Pisma, jednak twierdzenie, iż Biblia nie mówi o sobie jako o jedynym autorytecie, jest oszukaństwem. Apostoł Jan napisał ostatnie słowa Nowego Testamentu. Jest to Ap 22,18-21.

4. Charyzmatycy zakładają, że żarliwość dla Boga oznacza żarliwość dla znaków i cudów

Na kartach Biblii i w całej historii zapisali się ludzie posiadający żarliwość dla Boga, rosnący w poznaniu Go i stający się dojrzałymi w Boży sposób, bez poszukiwania jakichkolwiek znaków i cudów. W istocie rzeczy : spodziewanie się znaków i cudów niszczy mądrość. Mądrość i cuda to para nie pasująca do siebie.

Znaki i cuda z definicji to ingerencja Boga, Szatana lub aniołów w świat naturalny, która przerywa naturalny bieg rzeczy. Mądrość według księgi Przysłów to wiedza i zrozumienie naturalnych praw danych przez Boga oraz wiedza o Jego stworzeniu. Mądrość to umiejętność życia osiągalna poprzez uczenie się regularnych praw życia.

Cuda z definicji są wydarzeniami niezwykłymi wkraczającymi w zdarzenia zwykłe. Takie cuda lub znaki nie stoją w sprzeczności z mądrością, kiedy widzi się je jako zainicjowane przez Boga. Problem pojawia się wtedy, kiedy się owych ponadnaturalnych zdarzeń oczekuje. Gdy spodziewamy się, że Bóg uczyni jakieś znaki i cuda, wtedy odwracamy naszą uwagę od zdarzeń zwykłych i niszczyliśmy mądrość. Podobnie wygląda hazard lub kupowanie losów na loterii. Problemem jest fakt, że te rzeczy odwracają naszą uwagę od realnego świata i angażują ją w oczekiwanie na niezwykle.

5. Charyzmatykom trudno przychodzi rozróżnienie między służeniem Bogu a służeniem sobie samemu

Charyzmatycy często mają na celu osiągnięcie przyjemności i nie jest to skrajne w tym ruchu, ale przewija się w nim od początku do końca. Przytoczę tu rozmowę, jaką miałem z parą konserwatywnych charyzmatyków, którzy - o ile wiem - nie mówią językami.

Oni: Wierzimy, że ważniejsze jest doświadczanie Boga niż objaśnianie rzeczy na Jego temat.

Ja: Jak doświadczacie Boga?

Oni: Uwielbiając Go.

Ja: Jak to robicie? Dajcie jakiś przykład.

Oni: Śpiewamy Mu m.innymi hymny.

Ja: Lubicie śpiewać hymny Bogu?

Oni: O tak, to jest fantastyczne!

Ja: Skąd można wiedzieć, że nie śpiewacie Bogu hymnów dlatego, że po prostu uwielbiacie śpiewać?

(Krótka chwila ciszy)

Oni: Bo my lubimy uwielbiać Boga!

Ja: Hmm, ale mnóstwo ludzi bardzo lubi, weźmy na ten przykład, country & western. Skąd wiecie, że nie sprawiacie po prostu samym sobie przyjemności? Skąd wiecie, że Bóg ma z tym cokolwiek wspólnego?

Oni: Ty nie jesteś w stanie tego zrozumieć, bo tego nie doświadczyłeś!

Te same pytania można by zadać ludziom mówiącym językami, powiedzmy prywatnie w modlitwie, lub zaangażowanym w uzdrawianie, lub otrzymującym wizje bądź objawienia. Kiedy podstawę stanowi przyjemne doświadczenie religijne, nie ma sposobu na zweryfikowanie, na ile wynika ono z bogobojności. Można je nazwać ziemskim i dającym osobistą zachętę. Kiedy apostoł. Paweł miał objawienie (a to - wiemy na pewno - pochodziło od Boga), to wyraził się o nim w 2 Kor. 12,7.

6. Charyzmatycy zakładają, że jeżeli wszyscy doświadczymy znaków i cudów, wtedy wszyscy zostaniemy charyzmatykami

Charyzmatycy mówią mi, że nie rozumiem daru czynienia znaków, ponieważ go nie doświadczyłem. Nie sądzę jednak. Twierdzą oni, że ja też jestem eksperymentatorem. Jednak nim nie jestem. Do stwierdzenia prawdy dochodzę przez zastosowanie rozumowania wobec niezaprzeczalnych dowodów.

Osobiście nie doświadczyłem żadnego daru objawionego. Nigdy nie widziałem znaku ani cudu. Nie wątpię jednak, że te dokonane przez Boga z Biblii są prawdą, tak samo jak i te, których dokona w przyszłości. Osobiście ich nie doświadczyłem, ale wierzę w nie - ponieważ stwierdzam prawdę w sposób niezaprzeczalny a nie eksperymentalny.

7. Charyzmatycy zakładają, że skoro są cuda w Biblii, to należy ich oczekiwać również i dzisiaj

Oczywiście, w Biblii są cuda. Jest ona dokładnie tym - spisem cudów. Biblia jest pisemną relacją o Bożym działaniu w historii. Jednak dzisiaj Bóg już Biblii nie pisze. Może napisze inny testament po powtórny przyjsciu Chrystusa, ale Jan mówi, że do tego czasu nikt nie ma dodawać do tego, co już jest. Biblia zawiera relacje z wydarzeń historycznych z cudami włącznie. Dopóki jednak nowy testament jako objawione Słowo Boże nie został napisany, nie ma podstaw do poszukiwania, oczekiwania i twierdzenia, że ponadnaturalne znaki istnieją obecnie.